

Ponad połowa nowych rekrutów policji w Berlinie potrzebuje szkolenia z języka niemieckiego, przyznają urzędnicy



Z jakiegoś powodu Niemcy chętnie rekrutują migrantów do swojej policji pod hasłem różnorodności. W 2022 roku około 42% rekrutów, którzy wybrali najpopularniejszą ścieżkę do policji berlińskiej, stanowili migranci lub osoby pochodzące z rodzin migrantów, według dużego badania (37% uwzględniając wszystkie ścieżki).

Co więcej, Berlin jest jedynym niemieckim landem, gdzie odsetek nowych rekrutów policji z migranckim tłem odpowiada lub przewyższa udział tej grupy w populacji miasta (35%) według tego samego badania.

Teraz (szok!) około 55% nowych rekrutów policji w Niemczech nie spełnia wymagań języka niemieckiego na to stanowisko – więc oczywiście odsetek rekrutów z migranckim tłem znacznie wzrósł.

Spośród 240 kandydatów na policjantów, którzy rozpoczęli szkolenie wiosną 2025 roku, aż 132 rekrutów, czyli około 55%, potrzebuje dodatkowego wsparcia językowego w niemieckim, potwierdziła berlińska policja dla Nius (za pośrednictwem Apollo News).

Problem, jak twierdzą władze, jest najbardziej odczuwalny w pierwszym semestrze szkolenia. „Około połowa nowych rekrutów wymaga regularnego wsparcia językowego na początku szkolenia” – głosi oświadczenie policji. Jednak zauważono, że potrzeba pomocy zmniejsza się z czasem, w miarę postępów rekrutów w programie.

Brak informacji, skąd pochodzą ci rekruci. Może to Polacy? Turcy?

Policja obwinia szerszy społeczny regres.

Policja w Berlinie podkreśliła, że nie jest to tylko kwestia egzekwowania prawa, lecz część ogólnokrajowego trendu spadku umiejętności posługiwania się językiem pisanym.

Władze wskazały na kilka przyczyn:

- Braki kadrowe wśród nauczycieli
- Rosnąca różnorodność w klasach
- Coraz większe wymagania wobec szkół, zwłaszcza w zakresie nauczania języka niemieckiego i kompetencji cyfrowych

Agencja zwróciła również uwagę na zmiany kulturowe i technologiczne jako czynniki przyczyniające się do sytuacji. Młodzi ludzie dorastają w świecie „pełnym tekstu pisanego”, jak podaje oświadczenie, ale nie oznacza to, że piszą go poprawnie.

„Prawie nie ma już tekstów wolnych od błędów” – zauważyła policja, obwiniając rosnącą zależność od technologii takich jak korektory ortograficzne, autokorekta i narzędzia AI za osłabianie umiejętności pisowni i gramatyki.

Wysokie stawki dla przyszłych funkcjonariuszy

Dla przyszłych funkcjonariuszy Berlina znajomość języka nie jest opcjonalna, jest wymagana przez prawo. Kandydaci do policji muszą wykazać się biegłością w języku niemieckim na poziomie C2 – najwyższym możliwym według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego – do końca szkolenia.

Ta biegłość jest sprawdzana podczas egzaminu końcowego. Dwukrotna niezdana próba oznacza automatyczne zwolnienie z policji na mocy berlińskiej Ustawy o Policji, potwierdziła agencja.

Wyzwania rekrutacyjne Berlina pojawiają się w kontekście rosnących obaw dotyczących niemieckiego systemu edukacji, polityki integracyjnej oraz niedoborów na rynku pracy. Jednak w przypadku służb porządkowych stawka jest wyższa niż kiedykolwiek: funkcjonariusze muszą umieć pisać raporty, zeznawać w sądzie oraz komunikować się bezbłędnie w skomplikowanych, stresujących sytuacjach.

Większe pytania o integrację i standardy

Dane te podkreślają szerszą debatę na temat spadku poziomu edukacji, polityki integracyjnej oraz standardów zatrudnienia w Niemczech. Krytycy twierdzą, że obniżanie wymagań w szkołach, w połączeniu z rosnącą heterogenicznością klas, pozostawiło nowe pokolenia mniej przygotowane na wymagania zawodowe, szczególnie w takich dziedzinach jak policja, gdzie precyzja językowa może wpływać na bezpieczeństwo publiczne.

W miarę jak Berlin boryka się z rekrutacją i szkoleniem wystarczającej liczby funkcjonariuszy, narastają pytania, czy niemieckie szkoły odpowiednio przygotowują absolwentów do

kluczowych ról oraz czy instytucje takie jak policja ostatecznie nie obniżą wymagań wstępnych, aby nadążyć za niedoborami kadrowymi.

„Dobre umiejętności językowe są obowiązkowe w tej pracy” – podkreśliła berlińska policja.